

**Kard. Stanisław Dziwisz**

***Słowo pasterskie Metropolity Krakowskiego  
na Wielki Post 2007 roku***

Drodzy Bracia i Siostry!

**1. Na progu Wielkiego Postu** zwracam się do was – do wszystkich wiernych, tworzących wspólnotę Kościoła krakowskiego. Po raz kolejny rozpoczynamy okres duchowego przygotowania – przez nawrócenie i pokutę – do osobistego i wspólnotowego przeżycia Świąt Wielkanocnych jako pamiątki śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. To wydarzenie nadaje najgłębszy sens ludzkim dziejom oraz życiu każdego z nas. Dlatego co roku przeżywamy je na nowo, bo nie jest ono tylko wydarzeniem historycznym, ale trwa nadal – należy do naszej teraźniejszości i w sposób decydujący przygotowuje przyszłość świata i każdego z nas.

Odczytana dzisiaj Ewangelia o kuszeniu Pana Jezusa stanowi ważną lekcję o Jego życiu i posłannictwie, ale także o nas samych – o naszym chrześcijańskim powołaniu. Pan Jezus stanął wobec potrójnej, przewrotnej propozycji ze strony szatana. My również stajemy często wobec podobnej próby.

Pierwsza pokusa szatana zmierza do usunięcia Boga z życia człowieka. Jest wyrazem **szukania absolutnej niezależności i** urzędzenia sobie życia bez Stwórcy. Pan Jezus zdecydowanie odrzuca tę propozycję, a my jako Jego uczniowie powinniśmy starać się o to, by w centrum naszej egzystencji był sam Bóg i Jego wola. Wszystko inne jest drugorzędne.

Druga pokusa stawia przed nami zasadnicze pytanie, **komu chcemy się w życiu kłaniać?** Chrystus odpowiadając kusicielowi, przypomina nam, że powinniśmy potwierdzić prymat Boga we wszystkim, co przeżywamy, wyrzekając się chęci zawładnięcia światem, a zwłaszcza drugim człowiekiem.

Za trzecią pokusą kryje się wyzwanie rzucone samemu Bogu, wystawienie Go na próbę. Chęć narzucenia Stwórcy swojej woli, by On spełniał nasze pragnienia. Naszą odpowiedzią powinna być Chrystusowa **droga pokory i krzyża**. W codziennym życiu potrzebna jest prostota i szczerłość oraz odwaga w uznawaniu swoich win.

**2.** Drodzy Bracia i Siostry, opisana w Ewangelii potrójna pokusa stanowi wyzwanie dla naszej wolności i odpowiedzialności. Realizacja naszego chrześcijańskiego powołania to teren duchowej walki między dobrem i złem, między miłością i egoizmem, między uznaniem prymatu Boga i dobra bliźniego a zamknięciem się w sobie. W zmaganiu się ze słabościami i pokusami powinniśmy w pierwszym rzędzie powierzyć się wszechmocnemu i miłosiernemu Bogu i otworzyć się na działanie Jego łaski. Szczególnym miejscem naszego spotkania z Bogiem i Jego łaską jest niedzielna Eucharystia.

Wprawdzie statystyki wskazują na nasz jeszcze dość duży udział w niedzielnej Mszy świętej, niemniej jednak są w archidiecezji krakowskiej takie parafie, w których liczba uczestniczących we Mszy świętej maleje. Często przyczyny tego niepokojącego zjawiska mają swoje źródło w naszej woli, jak na przykład: wyjazdy weeken-

dowe, spędzanie wielu godzin przed telewizorem, podejmowanie dodatkowej pracy w pogoni za pieniądzem.

Są jednak inne powody opuszczania niedzielnej Eucharystii, w pewnej mierze niezależne od nas, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się przymus pracy w niedzielę. Coraz częściej zdarzają się przypadki zmuszania do pracy w sklepach, firmach i innych zakładach. Zwracam się z prośbą do wszystkich pracodawców, żeby pamiętali, iż ludzie wierzący mają obowiązek świętowania Dnia Pańskiego. Zabraknie Bożego błogosławieństwa, jeśli nie zachowamy Bożego prawa jako nadrzędnej normy życia społecznego i będziemy kierować się tylko kryterium zysku. Wypełnienie obowiązku uczestniczenia we Mszy świętej niedzielnej sprawia wiele trudności tym, którzy podejmują naukę w sobotę i niedzielę. Do władz uczelni kieruję prośbę o takie organizowanie zajęć, aby umożliwiło ono udział w niedzielnej Eucharystii.

Naprzeciw trudnościom, jakie mają zobowiązani do pracy w niedzielę, czy studenci zaoczni niech wyjdą duszpasterze. Roztropnie rozeznając sytuację, stworzą możliwość udziału we Mszy świętej w sobotę wieczorem, sprawowanej według formularza niedzielного.

**3. Dla chrześcijanina niedzielna Eucharystia** powinna być centrum całego tygodnia, najważniejszym spotkaniem z Chrystusem w Jego Słowie i w Komunii świętej. Niedziela – jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście apostolskim *Dies Domini* – jest Dniem Pańskim, dniem poświęconym Bogu, ale również jest „dniem człowieka”, w którym umacniamy braterskie więzi, odwiedzamy chorych i potrzebujących. Będąc dniem człowieka, niedziela winna być także dniem rodziny: wspólnego udziału we Mszy świętej, wspólnej modlitwy, wspólnego spotkania przy świątecznym stole, rozmowy małżonków ze sobą i rodziców z dziećmi.

Nauczycielami takiego świętowania niedzieli są rodzice przez przykład życia. Ich udział w niedzielnej Mszy świętej jest najlepszym wzorem dla dzieci i młodzieży. Do tego zachęcał Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki do Polski w 1999 roku. Zwracając się do rodziców powiedział: „Musicie czynić wszystko, ażeby Bóg był obecny i czczony w waszych rodzinach. Nie zapominajcie o wspólnej modlitwie codziennej, zwłaszcza wieczornej; o świętowaniu niedzieli i uczestniczeniu we Mszy świętej niedzielnej. Jesteście dla swoich dzieci pierwszymi nauczycielami modlitwy i cnót chrześcijańskich i nikt was w tym nie może zastąpić... Niech waszym największym pragnieniem będzie wychowanie młodego pokolenia w łączności z Chrystusem i Kościołem” (Łowicz, 14.06.1999, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2005, s. 1143).

Przedmiotem szczególnej troski dla rodziców i duszpasterzy powinno być uczestniczenie w niedzielnej Mszy świętej dzieci i młodzieży. Cieszy nas, że większość z nich uczęszcza na lekcje religii, gdzie poznaje prawdę o Bogu. To jednak nie wystarcza. Trzeba spotkać się z Bogiem w niedzielnej Eucharystii, podczas której Chrystus zastawia dla nas stół Słowa i Ciała. Niestety, proponowane wyjazdy weekendowe, różne formy dodatkowych zajęć i dyskoteki, tak zajmują czas młodego człowieka, że uniemożliwiają mu niedzielne udział we Mszy świętej w niedzielę.

Zachowanie praktyk religijnych sprawia wiele trudności naszym rodakom wyjeżdżającym do pracy za granicą. Szanując tę trudną decyzję, często wpływającą z poczucia odpowiedzialności za sytuację materialną rodziny, pragnę zachęcić do stawiania Boga i Jego spraw na pierwszym miejscu. Ważną pomocą będzie utrzymywanie kontaktów z rodziną i umacnianie tych więzi przez wzajemną modlitwę. Polscy Biskupi i księża podejmują wysiłek, by organizować podstawowe duszpasterstwo w większych skupiskach naszych rodaków w niektórych krajach Europy. Mamy nadzieję, że z pomocą Bożą sprostamy temu wielkiemu wyzwaniu.

Z naszymi trudnościami i nadziejami stajemy przed Jezusem Miłosiernym w Łagiewnickim Sanktuarium. Przepraszamy za słabości i uleganie pokusom współczesnego świata. Cały Kościół krakowski pragnie włączyć się w akt pokuty, którego dokonali księża w środę popielcową w swoich parafiach. Z ufnością zwracamy się do Jezusa Miłosiernego, prosząc o światło i moc, abyśmy z przemienionymi sercami mogli dawać świadectwo o naszym Panu i Zbawicielu i głosić światu Ewangelię Jego miłosierdzia. Nasz udział w niedzielnej Mszy świętej niech będzie początkiem odnowy życia religijnego i podjęciem „nowej ewangelizacji”, do której nas wzywał Ojciec Święty Jan Paweł II.

Na ten trud i zadanie wszystkim z serca błogosławię!

*Stanisław Kardynał Dziwisz*  
Metropolita Krakowski